DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr.579 WTOREK 5.PAŹDZIERNIKA 1943 r. ROK IV.

DALSZE ZWYCIĘSTWA NA POŁUDNIU.

Po zdobyciu Neapolu V armia postępuje za pobitym nieprzyjacielem,cofającym się na Aversa i Caserta. Wprawdzie postępy lewego skrzydła V armii po zajęciu Monte Mileto są powolne,a pochód odbywa się wśród zaciekłych walk z tylnymi strażami Niemców,ale sytuacja wroga staje się coraz więcej krytyczna z powodu flankowego ruchu prawego skrzydła sprzymierzonych. Zdobyło ono Benevento i przekroczyło rzekę Calore - dopływ rzeki Volturno i zagraża wejściem na tyły Niemców,projektujących ustanowienie linii obronnej na rzece Volturno. Szybki i zwycięski marsz prowadzi VIII armia. Zdobyła ona Lucerę,San Severo i opanowała cały półwysep Gargano,skąd jej oddziały dokonały desantu w porcie Termoli nad brzegiem Adriatyku,oddalonym od Foggia o 75 km.na północ. Mimo zaciekłych kontrataków wroga utrzymano zdobyte pozycje,a spieszące lądem wojska VIII armii połączyły się już z desantem w Termoli. Niemcy zostali zmuszeni do ucieczki. Kolumny,które zajęły Lucerę,kontymuują pochód wgłąb lądu,grożąc flankowaniem daleko na tyłach dywizjom Kesselringa,stawiającym opór poza Neapolem.

Lotnictwo zbombardowało Formię,Civita Vecchia oraz kolumny wroga w odwrocie. Na zdobytych lotniskach zajęto dalszych133 samolotów wroga tak,że ogólna ilość zdobytych na ziemi wynosi 377 maszyn. W walkach zestrzelono 11 niem.myśliwców,straty własne wynoszą 15 bombowców.

Koło Pantellerii kontrtorpedowce brytyjski "Istan" i grecki "Pindos" zatopiły niem. łódź podwodną. Pięciu oficerów i 38 ludzi z załogi wzięto do niewoli.

Ludność Neapolu,która wzięła czynny udział w wypędzaniu Niemców,z ogromnym entuzjazmem witała wojska sprzymierzonych. Neapol jest splądrowany i zniszczony przez Niemców. Pożary są jeszcze gaszone. Port zdemolowany przez wroga jest szybko odbudowywany przez oddziały techniczne i częściowo już zdatny do użytku.

Na Korsyce,po zdobyciu wzgórz okalających Bastię i sforsowaniu przełęczy Teguime, wojska amerykańskie zdobyły Bastię w poniedziałek o 8-mej rano. Niemcy zostali spędzeni w wąski cypel wbiegający w morze na północ od miasta i stoją w obliczu zagłady. Cała Korsyka jest już wolna i oddana pod administrację francuską.

Na Bałkanach trwają krwawe walki w rej.Suszaku i Splitu. Pod Suszakiem Niemcy zostali odrzuceni wśród ciężkich strat,i obecnie odbywa się likwidacja jednostek niemieckich. Pod Splitem powstańcy utrzymali i umocnili swe pozycje. W Bośni wojska powstańcze zdobyły miasta Tuzla,Orawo,Nowogradiska,w Sandżaku - Bielopole,w Czarnogórze - Kołaszyn. W Chorwacji zdobyto Korozin,Generalskij Stół i Karlowo,przecinając komunikację Zagrzeb-Lublana. W Słowenii rejon Rake jest oczyszczany. Statki brytyjskie uskuteczniły nowe dostawy sprzętu wojennego i żywności dla powstańców. Z Grecji powrócili do Londynu wyżsi brytyjscy oficerowie sztabowi,którzy bawili dłuższy czas wśród powstańców greckich. Złożyli oni sprawozdanie W.Churchillowi,poczym wygłosili przez radio przemówienie do powstańców.

Na wyspie Kos wylądowały znaczne siły niemieckie,zdobyły liczne pozycje i prowadzą walki z garnizonem aliantów. Kreta i Rodhos były bombardowane przez RAF.

WZROST AKCJI LOTNICZEJ NA ZACHODZIE.

Lotnictwo sprzymierzonych bombarduje Niemcy nietylko w dzień i w nocy,ale naloty obejmują teraz całą Rzeszę. W dzień i noc startują eskadry bombowe z baz angielskich i afrykańskich,a południowe Niemcy zaczynają przeżywać los Nadrenii i Zagł.Ruhry. Z piątku na sobotę RAF uderzył na Haagen,ośrodek stalowni i akumulatorów dla łodzi podwodnych, niszcząc wiele fabryk. W dzień Amerykanie zbombardowali Emden,a eskadry angielskie z baz afrykańskich zbombardowały okolice Wiednia /Wiener Neustadt/ i Monachium. Formacje przeleciały częściowo nad Rumunią i Węgrami,staczając w drodze powrotnej nad Szwajcarią walki z niemieckimi myśliwcami,z których wiele zestrzelono. W nocy formacje Lancasterów z Anglii uderzyły ponownie na Monachium. Nalot trwał 25 minut,w każdej minucie spadało na miasto 10 bomb dwutonowych. W następną noc setki bombowców zbombardowało Cassel,eskadry

Moskito uderzyły na Hannower, Brunszwik i Nadrenię, a w dzień latające fortece zbombardowały Frankfurt nad Menem. Wykonano prócz tego wielkie loty myśliwskie nad Francją i Belgią, gdzie poraz pierwszy od dłuższego czasu napotkano na większe ilości niemieckich myśliwców, minowano także nieprzyjacielskie wody. We wszystkich tych operacjach utracono 41 maszyn, niszcząc w walkach powietrznych 53 niemieckie myśliwce. Polskie dywizjony myśliwskie zniszczyły 2 Fokke-Wulf bez strat własnych.

FRONT WSCHODNI.

Gdy na odcinku środkowym ulewy spowodowały chwilową przerwę w walkach, na Białorusi nacisk Rosjan się wzmaga mimo niemieckich kontrataków. Znaczne postępy uczyniono w rejonach Homla i Mohilewa, gdzie wyrzucono Niemców poza rzekę Pronia i uwolniono ponad 5oo miejscowości. Pod Homlem toczy się wielka bitwa czołgów, zniszczono 155 niemieckich. Od Witebska Rosjanie oddaleni są o 3o km. W rej. Mińska zniszczyli partyzanci linię kolejową na przestrzeni 12 km. Zbombardowano bazy w Orszy, Mohilewie oraz transporty niemieckie. W rejonach Kijowa i Dniepropietrowska toczy się nadal bitwa. Melitopol został silnie zbombardowany. Na Kubaniu zdobyli Rosjanie ostatni port Taman i zbliżają się do Kerczu. Wobec oddalenia się frontu zniesiono w Moskwie przepisy zaciemnienia.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Granica włosko-szwajcarska koło Kiasso została przez Niemców zamknięta. W półn. Włoszech trwa silna walka oddziałów włoskich i partyzanckich z Niemcami. Okupant wydał zakaz słuchania radia przez Włochów.
- We Francji oddziały SS rozstrzelały 5o patriotów. Francuscy sabotażyści zniszczyli zupełnie największą we Francji elektrownię w Chalons sur Seine, transformatownię w Guer-Molles i elektrownię w Creuzot, obsługującą tamt. zakłady zbrojeniowe. Do Berlina przybył gauleiter Alzacji i Lotaryngii Wagner, aby zdać sprawozdanie o wrażeniu na ruch polityczny niepodległościowy francuskich z egzekucji wykonanej na jego rozkaz na 11-tu patriotach. Tymczasem mord spowodował natężenie ruchu niepodległościowego.
- Szef amerykańskiego lotnictwa Arnold zakomunikował, iż z końcem 1943 r. alianci posiadać będą 3 lub 4-krotnie większe lotnictwo niż Niemcy.
- W Budapeszcie kardynał Serodi, prymas Węgier podniósł w publicznym przemówieniu dzisiejsze osamotnienie Papieża, do którego nie można nawet wysłać depeszy wyrażającej hołd złożony przez kongres budapeszteński. Ludność Węgier modli się za Papieża, znajdującego się w wielkim niebezpieczeństwie.
- Strejk 6.ooo robotników angielskich zakładów Wickers Amstrong zakończył się uchwałą deklarującą powrót do pracy.
- Niemcy rozpoczęli w Danii likwidację Żydów, których masowych aresztowań dokonuje gestapo. Ponad 1.ooo Żydów uciekło do Szwecji, rząd szwedzki wniósł w Berlinie ostry protest z powodu prześladowań, domagając się wypuszczenia wszystkich Żydów na teren szwedzki. Protest pozostał bez odpowiedzi. Prasa piętnuje ten nowy mord niemiecki, który obciąża odpowiedzialnością cały naród niemiecki.
- Poseł sowiecki w Waszyngtonie Remikow podniósł na audjencji u Roosevelta, iż cała Rosja życzy sobie najściślejszej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Roosevelt w odpowiedzi przyrzekł, iż będzie współpracował z ambasadą sowiecką nad pogłębieniem przyjaźni.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 5.bm. - godz.8.2o rano.

- Ostatniej nocy - czwartej z rzędu - operował RAF nad Niemcami. W czasie nalotu dziennego na Frankfurt Amerykanie stracili 15 maszyn, zestrzelili jednak 75 niem. myśliwców. Na Cassel zrzucono 1.5oo ton bomb w przeciągu 3o minut.
- Na Białorusi lokalne walki przy wzrastającym oporze i walkach niemieckich.
- Admirał Cunningham, dowódca na morzu Śródziemnym, został mianowany I lordem admiralicji i szefem sztabu morskiego.
- W desancie pod Salerno brały udział polskie kontrtorpedowce "Slązak" i "Krakowiak".
- Zjazd nauczycieli polskich w Londynie zakończył wczoraj swe obrady.

NA FUNDUSZ PRASY : "Klonek"-4o,"Z"-2o,"Swoł"-9o,"Zbik"-5o,"Cichy"-5o,"Miglanc"-2o,"Kruk"-2o,"Etiop"-2o,"Ktokolwiek"-15,"Korwin"-2o,"Łoś"-3o,"Wesoła Czwórka"-5o,"Ryś"-2o,"Zabka" - 2o,"Oczko"-1oo,"Uszko"-1oo,"Ząbki"-5o,"Magda"-2o,"Zonsta 4"-1oo,"Słońce"-3o,"Opatrzność" - 5oo,"Lud"-5o,"Władek"-2o,"Cepy"-4o,"Piotr"-3o,"Suseł"-12o,"Danusia"-2o,"X.P."-55,"Piątka"-15o,"Gacek"-3o matryc,"Krystyna"-5oo papieru,"Wierna 3"-5oo papieru,"Orlik"-2 1/2 tuby farby,"Julek"-sznurek. Powtórnie:"Kazek"-5o,"Ada"-1o,"Kuku"-5o,"Gorczyca"-5o,"Aka"-1o,"Etiop"-z lipca - 1oo. Sprostowanie:"Felek" zamiast 1oo zł. - zł.5o.

NIEMCY O POLAKACH

Dlaczego nas Niemcy niszczą,wytępiają,tracą masowo dzieci,kobiety,a nietylko zdrowych,silnych mężczyzn,zdolnych do boju ? Mówi o tym ważny dla nas dokument,opracowany w pseudonaukowej berlińskiej kuźni w "Deutsche Gesellschaft für Wehrpolitik und Wehrwissenschaft",dział "psychologia narodów". Oto jego brzmienie :

"Dnia 13.grudnia 1942 dr.Kippius,docent uniwersyt.przedstawił sprawozdanie z przeprowadzonych na uniwersytecie poznańskim badań nad psychologią narodu polskiego. Badania przeprowadzono najnowszymi metodami miały one na celu stwierdzić,jakie typy charakteru dominują w Polsce liczebnie oraz w jakim stopniu ich reakcje psychiczne wpływają na reakcje całego narodu. Badani pochodzili ze wszystkich warstw zachodnio-polskiej ludności wielkomiejskiej.

Typ charakterystyczny Polaka wyróżnia się dużą żywotnością. Niezawsze przy tym temperament musi być żywy. Żywotnością tłumaczą się dalsze cechy : rzutkość,zdolność,fantazja,podstępczość,lekkość w przeciwstawieniu do nieruchowości,ociężałości typu Niemca - powierzchowność,niezdecydowanie. Żywotność Polaka niezawsze bywa kinetyczna. Najczęściej Polak ukazuje się na zewnątrz spokojnym i umiarkowanym. Żywotność jego zachowuje się wtedy potencjalnie,jak piętrząca się tamą rzeka górska. Kiedy nagromadzona ilość przeżyć przekroczy pewien krytyczny poziom,żywotność do tej pory potencjalna zamienia się w kinetyczną. Wciągu niewielu godzin Polak potrafi się rozżarzyć do stanu największego napięcia,do najgłębszego przeżycia,które daje mu siłę do zupełnego oddania się sprawie,do poświęcenia się. W tym stanie odczuwa Polak szczególnie potrzebę oparcia się na przywódcy, któremu też jest wtedy bezgranicznie oddany i wierny. Po wybuchu emfatyczne wzburzenie szybko i gładko rozwiewa się. Pierwsze cechy spotyka się u 1/5 do 1/3 rodowitych Polaków /20 - 33%/. Dalsze 60% posiada jednak zdolność rezonansu z pierwszymi tak,że można przyjąć,iż ogółem 80% Polaków reaguje w chwili wielkich wydarzeń jednolicie. Niebezpieczeństwo leży nietyle w sporadycznych wypadkach zamachu,których nie należy zbytnio przeceniać, ile w gromadzącej się obecnie w całym narodzie żywotnej sile,która nazewnątrz niewidoczna - może kiedyś wyładować się w uderzeniu,o ile to wogóle jest możliwe.

Charakterystycznym dla stosunków polskich jest także niezmierny zapas niezbudzonych sił w narodzie. Zapas ten ocenia się na 60% w warstwach wykształconych,70% w pozostałych klasach,czyli o 50% wyżej aniżeli w pozostałych narodów europejskich. Te siły mogą być zużyte w tym albo i w późniejszych pokoleniach,jeżeli Polska stanie wobec wielkich zadań. Wielce godny uwagi jest także niezwykle niski w Polsce - w porównaniu do pozostałej Europy odsetek osobników zdegenerowanych. Ten odsetek jest niższy w warstwach wykształconych,aniżeli w pozostałych. Ten fakt jest niezmiernie ważny.

Zastanawiano się,ile czasu potrzebowałaby Polska na wytworzenie nowej warstwy wykształconej. Z inteligencją polską ma się rzecz nie jak z odrąbanym ramieniem,które nie odrasta,a przeciwnie dzięki częstej i impulsywnej rzutkości charakteru i wybitnej inteligencji przyrodzonej warstwa wykształcona narastałaby z łatwością na nowo i to w krótkim czasie. Naród polski jest zdolny do regeneracji nietylko ilościowo lecz także jakościowo.

Przez brak wewnętrznej dyscypliny lud ten nie umie sam się kierować : stąd pochodzi brak narodowej idei przewodniej. Po wybuchu wojny przewodziły jednostki typu emfatycznego. Obecnie zrównoważeni i skryci posiadają zaufanie narodu i mogą w pełni nań liczyć wobec bezgranicznej zdolności oddania się. Ci tworzą prawdopodobnie obecnie nową ideę przewodnią,co jednak trudno śledzić,wobec zastosowanych przez Niemców środków w zakresie uzewnętrzniania się duszy narodowej /gazety,teatry,książki/ tak,że wiemy bardzo mało, co się dzieje w narodzie. W tym zakresie duch narodu jest zdrowy.

Ciekawe są wynurzenia o polskiej kobiecie :

"Polka w 2/3 jest niezepsuta. Czar tej witalnej niewinności jest wielkim niebezpieczeństwem dla Niemców,którzy tego u siebie nie znają tymbardziej,że Polka nawykła,iż jej miły jest gotów wszystko dla niej poświęcić".

"Polak jest zdolny,wartościowych wyników pracy można oczekiwać u 60%,średnich u 30%. 10% zawodzi. Zaledwie 1 na 4 pracuje z własnej woli,więcej niż połowa pracuje tylko pod wyraźną karą bata. U mieszańców polsko-niemieckich cechy polskie zatracają się szybko, odsetek zdegenerowanych wzrasta wielokrotnie."

Dlatego to Niemcy boją się Polaków,nie chcą z nimi mieszać własnej krwi i skazali cały naród na zagładę w ciężkiej pracy i obszernych komorach gazowych Oświęcimia,Majdanka i t.d.

Na szczęście karta dziejów odwróciła się przeciwko nim. Chwila obrachunków nadchodzi.

---ooo000ooo---

N A W O .

– Komisarz Rzeszy dla spraw zdrowia nakazał rozporządzeniem ściśle tajnym usunąć wszystkich "niespołecznych i chorych Polaków z Warthegau". Nie ulega wątpliwości, że należy to rozumieć jako nakaz wymordowania wielu tysięcy ludzi. Podlegają mu gruźlicy, chorzy wenerycznie, astmatycy, niewidomi, głuchoniemi, chorzy umysłowo i niedorozwinięci. Niema zbrodni, przed jaką cofnęliby się Niemcy w Polsce, choć planowanie w piątym i ostatnim roku wojny, u progu ostatecznej klęski, tak potwornej zbrodni masowej nie chce się pomieścić w głowie. Wyjątkowo posępnie i ohydnie wygląda "Urząd Zdrowia" w roli skazującego na śmierć chorych. Podobna akcja ma mieć miejsce na Śląsku.

– Szczegóły masowych aresztowań w Końskim oraz przeprowadzonych następnie w Starachowicach przedstawiają się następująco : pretekstem do tej represji był pożar folwarku, należącego do Kreislandwirta Fittinga, rzeczywistym jednak powodem była chęć wykazania gorliwości przez nową obsadę gestapo radomskiego. W Końskim na 6.000 mieszkańców aresztowano 800 osób. 70 z nich osadzono w więzieniu w Radomiu, małą grupę wysłano do Oświęcimia, resztę do jakiegoś obozu w Austrii. W Starachowicach ujęto 1.600 osób. Więźniów związano i warstwami ułożono w samochodach, którymi wywieziono ich w niewiadomym kierunku. Kilkadziesiąt osób rozstrzelano za miastem. W odwecie za te zbrodnie w nocy z 31.8 na 1.9. miasteczko Końskie zostało otoczone przez polskie Oddziały Zbrojne, które zablokowały wyjścia i unieruchomiły ogniem karabinów maszynowych posterunki policyjne, poczym przeprowadziły legitymowanie wielu osób. Kreislandwirt po wylegitymowaniu został puszczony wolno. Dwu żandarmów i 5-ciu agentów gestapo zostało zabitych. Nad ranem Polacy wycofali się zapowiadając, że wrazie powtórzenia się represji wszyscy Niemcy zostaną wybici.

– W nocy z 5 na 6.bm. dokonano napadu na posterunek straży granicznej w Górkach koło Kampinosu /pow.sochaczewski/, ostrzelano budynek strażniczy, zwalczono opór granatami i budynek podpalono. Zwłoki 6-ciu strażników spłonęły. Dnia 9.bm. grupa uzbrojonych ludzi opanowała areszt w Garwolinie i uwolniła 5 osób, aresztowanych kilka dni przedtym, jako politycznie podejrzanych. W nocy z 18.na 19.bm. odbito w Jabłonnie pod Warszawą jednego więźnia, przyczym zginął szpicel policyjny.

– Zaprzedaniec niemiecki niejaki Jasiński, przeniesiony z terenu pow.jabłońskiego w powiat sochaczewski, został zgładzony dnia 16.bm. w gminie Kozłów Biskupi. Konfident gestapo Zygmunt Modrzejewski z Wólki Korabiewickiej /Skierniewice/ został w nocy 15.bm. uprowadzony przez dwóch uzbrojonych ludzi i zastrzelony. W rej.Kielc otrzymali kulę w nagrodę za służbę na rzecz gestapo : Muczyński, wyróżniany przez Niemców za "walkę z bandytami", Jargot, Rzunda – przed wojną komunizujący ślusarz – oraz Nagaba, robotnik z fabryki Granat. Dn.7.bm. na stacji w Kocmyrzowie zostali zastrzeleni dwaj Bahnschutze – Sobczak i Zurka, renegaci z Poznańskiego, wierni służalcy niemieccy. W Dąbrowie /Krakowskie/ został zastrzelony konfident policji niemieckiej St.Dąbrowski.

– W pow.Radomsko z 18-tu punktów dostaw mleka kontyngentowego zostało zniszczonych do końca sierpnia 14 punktów. Wskutek tego dostawa mleka do mleczarni okręgowej w Radomsku wynosi 2.000 litrów dziennie, zamiast 14.000 dostarczanych poprzednio.

– W Warszawie, w dniach 19.i 20.bm. rozlepiono na ulicach odezwę w języku niemieckim z podpisem Franka. W odezwie było powiedziane, że "Führer jest w niebezpieczeństwie, reakcja chce go usunąć i Rzeszę poddać dyktaturze wojskowej i t.d. i że naród nie chce pokoju tylko zwycięstwa, a każdy Niemiec musi czuwać nad bezpieczeństwem Führera i zawiadamiać policję o wszelkich podejrzanych wypadkach". Sporo Niemców przestudiowało odezwę nim ją policja zdarła. Odezwa niewątpliwie sprawiła jeszcze większy zamęt w tępych głowach niemieckich.

– Nastroje Niemców cechuje coraz większa nerwowość. Klasycznym przykładem jest zajście w Skierniewicach, kiedy to w dniu 15.bm. wieczorem SS-man wartujący na ul.Kościuszki wystrzelił bez wyraźnego powodu do trzech przechodniów. Na to hasło rozpoczął stacjonujący w pobliżu oddział SS strzelaninę na oślep, a nawet rzucono kilka granatów ręcznych na niewidzialnego wroga. Do zabawy tej przyłączyła się zaraz żandarmeria, a w końcu wszyscy Niemcy w Skierniewicach wzięli udział w tej typowej walce z duchami, stosując się do rozporządzenia, które nakazuje każdemu z nich natychmiastową pomoc zbrojną swym rodakom. Na drugi dzień Landkomisarz miejscowy wyjaśnił w rozmowie z pewnymi osobami, że powodem zajścia było zdenerwowanie stale pojawiającymi się napisami na murach "Oktober" oznaczającymi, że w październiku nastąpi katastrofa Niemiec.

– W dniu 20.bm. kierownik Arbeitsamtu sochaczewskiego arcymistrz łapanek Knoll, bawiąc się w swym biurze z psem, postrzelił się z własnego rewolweru. Personel urzędu oraz starostwa i żandarmeria zamiast zbadać sprawę, rozpoczęli nerwowo łapankę na wszystkich znajdujących się w pobliżu mężczyzn, przytrzymując i turbując przy tym około 40 osób. Tymczasem Knoll wrócił do przytomności i wyjaśnił przyczynę wypadku, wobec czego przytrzymanych zwolniono.